

Tydzień temu byłem członkiem międzynarodowego panelu oceniającego granty polarne składane do NERC.

Pytałem zebranych o "narodowe programy polarne" w ich krajach (Kanada, Dania, Niemcy, UK, Norwegia).

Okazuje się, że w tych krajach "narodowe" jest tylko utrzymanie infrastruktury - stacje polarne i statki, a na ich wykorzystanie ogłasza się tematyczne konkursy. Co ciekawe, w bieżącym konkursie (na najbliższe 4 lata) planuje się ufundowanie 4 projektów po 2 mln funtów, ale warunkiem złożenia projektu jest potwierdzona współpraca międzynarodowa, a NERC z podobnymi fundacjami nauki w krajach europejskich ma podpisane umowy, które mówią o tym, że ufundowany projekt brytyjski z udziałem np. Niemców dostaje dofinansowanie ze strony niemieckiej itd. W efekcie projekt badawczy ma budżet 2 mln funtów UK, + duże kwoty z Francji, Niemiec, Danii, Norwegii etc...

Projekty są ogłaszane tematycznie - teraz był konkurs na "zmiany biogeochemiczne w morzach Arktyki" i na ten dość specyficzny temat zgłoszono 16 wielkich projektów brytyjskich (wygrać mogą 4).

Z tak zorganizowanymi badaniami trudno konkurować - a wręcz nie da się jeżeli zamkniemy się tylko w krajowym kręgu.

Uważam, że trzeba spróbować takiej drogi - infrastruktura jako priorytet narodowy - trzymamy naszą flagę nad statkami i stacjami, ale już badania planowane z tej infrastruktury powinny opierać się o łączone środki, uzyskiwane w konkursach. Myślę, że naturalnymi partnerami dla Polski jest przede wszystkim Norwegia (przedłużenie Mechanizmu Finansowego ?) oraz być może Dania i Kanada - te kraje mogą być zainteresowane, żeby ich polarne obszary były badane przez innych. W Antarktyce pewnie to kraje, które mają swoje stacje na Wyspie Króla Jerzego. Dla krajów nie-arktycznych będziemy raczej konkurentem niż partnerem, chyba, że nasza infrastruktura może służyć do wspólnych badań - wtedy łączenie środków ma perspektywę.

Pytałem o "interes UK" w finansowaniu bieżącej serii badań w Arktyce - odpowiedź to:

"Wylansowanie nowego modelu biogeochemicznego, jako flagowego produktu brytyjskiej nauki" a planowane badania terenowe mają zasilić ten model w nowe dane.

Zastanówmy się czy można namówić NCN, Fundację Nauki Polskiej i NCBiR do podjęcia rozmów z ich odpowiednikami na temat wsparcia polskich projektów polarnych (dla obcych uczestników).